Nr. 93. Kraków, wtorek 13 maja 1919. Rok I.

DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY, POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ ZJEDNOCZONEJ RZPLTEJ. — WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ. 6-tej RANO
CENA NRU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K., A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIESIĘCZNIE.
REDAKCYA: UL. KARMELICKA L. 16. TELEFON NR. 3364. — ADMINISTRACYA: UL. SZPITALNA 36. TEL. 1385.

Próba zamachu na Paderewskiego?

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 11 maja. Dziś powrócił prez. min. Paderewski do Warszawy. W czasie jazdy automobilem z dworca kolejowego, przez całą drogę, tłumnie zebrana publiczność witała premiera owacyjnie, wznosząc na jego cześć okrzyki. **Gdy automobil z Paderewskim przejeżdżał przez Aleję Jerozolimską na rogu Nowego Światu wyskoczył z tłumu jakiś mężczyzna i wyjąwszy rewolwer z kieszeni, skierował go w stronę premiera. Publiczność, zauważywszy to, wyrwała szaleńcowi rewolwer,** który próbował uciec i poczęła go gonić! Schronił się do kawiarni Udziałowej, gdzie go poturbowano. Policya **wyrwała go z rąk wzburzonego tłumu** i odprowadziła go do **urzędu** policyjnego. Stwierdzono tylko, że nazywa się Feliks Zawadzki.

Warszawa. (PAT). W pobliżu dworca warszawsko-wiedeńskiego w chwili gdy automobil pp. Paderewskich skręcał z ulicy Marszałkowskiej w Aleje Jerozolimskie publiczność i milicyanci ujęli dwóch ludzi, **którzy wznosili okrzyki przeciw prezydentowi ministrów.** Dochodzenie jest w toku.

—o—

Udział Polski w długach Niemiec.

Dobra zagrabione muszą Niemcy zwrócić Polsce bezpłatnie.

Paryż. (PAT). Ag. Hav. donosi: **Polska weźmie udział w płaceniu długów państwa niemieckiego, a mianowicie Prus, w tej wysokości, jaka przypadnie w dniu 11 sierpnia 1919, na podstawie płaconych Niemcom podatków, na terytoryach odstąpionych dziś przez cesarstwo niemieckie Polsce. Polska będzie zwolnioną od udziału w długach zaciągnietych przez Niemcy (Prusy) na kolonizacyę niemiecką w Polsce. Polska staje się właścicielką dóbr i majątków, stanowiących własność państwa niemieckiego, albo państwa pruskiego a które leżą na terytoryum, odstąpionem Polsce.** Wartość tych majątków będzie określoną przez komisyę odszkodowania i będzie wypłaconą przez Polskę tej komisyi, na rachunek rządu niemieckiego i potrąconą ze sumy, wynikającej jako odszkodowanie. Ma się tu na myśli wszystkie dobra koronne cesarstwa niemieckiego i państwa pruskiego, majątek prywatny cesarza i innych osób z rodziny królewskiej. **Zabudowania i lasy i inne dobra państwowe, które należały do dawnego Królestwa polskiego staną się jednakże własnością Polski bezpłatnie i będą zwolnione od wszelkich ciężarów.**

Paryż. (PAT). Ag. Hav. donosi: **Rząd niemiecki będzie musiał przekazać Polsce część funduszów nagromadzonych przez rządy cesarstwa i Prus** — albo też przez organizacye państwowe, czy prywatne dzielnicy pod kontrolą wymienionych rządów, a **mianowicie funduszów przeznaczonych na pokrycie w tych terytoryach wszystkich kosztów ubezpieczeń społecznych i państwowych.** Warunki tego przekazania unormowano zostaną przez specyalną konwencyę między Polską a Niemcami.

—o—

Niemcy zwrócą Polsce 53.250 km, a ukradły 64.000 km.

Paryż. (PAT). (Tel. wł). **Terytorya mające być zwrócone Polsce przez Niemcy obejmują 53.250 km. kw., terytorya podlegające plesbicytowi 15.100 km. kw., terytoryum gdańskie 1.800 km. kw. Prusy przy rozbiorach Polski zaanektowały 64.000 km. kw. ziem polskich.** Na czwartkowem posiedzeniu rady delegacyi polskiej wyrażono Dmowskiemu gorące podziękowanie za jego zasługi w sprawie granicy polsko-niemieckiej.

Zjazd Związku Ludowo-Narodowego w Warszawie.

Warszawa, 11 maja. (Telefonem od korespondenta). **Zjazd Związku Ludowo-Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczął się w niedzielę.** Msza św. w kościele Zbawiciele w godz. 9-ej. Odprawił ją poseł ks. kan. Stychel z Poznania. Kazanie wygłosił poseł ks. K. Lutosławski.

O godz. 11-ej zaczęły się obrady w wielkiej sali Doliny Szwajcarskiej. **Zjazd zgromadził 3.500 uczestników z wszystkich miast Polski** i zarówno ogromem swoim jak powagą wywarł imponujące wrażenie. Reprezentowano są na zjeździe wszystkie warstwy społeczne i **wszystkie stronnictwa, zjednoczone** w organizacyi sejmowego „Związku Ludowo-Narodowego".

Po powitaniu zjazdu przez posła Korfantego wybrano prezydyum, w skład którego weszli zjazdowi posłowie: Seyda, Głąbiński i Maj. Uchwalono wysłać depeszę do Komitetu Paryskiego z podziękowaniem i uznaniem dla pracy Dmowskiego:

* * *

Program zjazdu obejmuje następujące punkty:

1) Przemówienie posła ks. arcybiskupa Teodorowicza „O podstawach bożych życia i wychowania narodowego".

2) Referaty: posłów prof. dr. S. Głąbińskiego i K. Kowalewskiego — „Polska polityka zewnętrzna".

3) Posłów: prof. S. Grabskiego i Krzyszkowskiego — „Polityka wewnętrzna".

4) Posła Wł. Seydy — „Praca Zw. Lud. Nar. w Sejmie".

5) Posłów: prof. Staniszkisa i Janeczka, „Sprawa rolna".

6) P. L. Czerniewskiego i posła L. Gdyka — „Sprawa robotnicza".

7) Posła W. Korfantego — „Przemysł, rzemiosła i kupiectwo w Polsce".

9) Posła dr. J. Załuski i red. „Zorzy" K. Wierczaka — „Cele i organizacya Związku Ludowo-Narod. w Polsce."

9) Zamknięcie zjazdu.

Wieczorem o godz. 8-ej — zebranie towarzyskie w ogrodzie Doliny Szwajcarskiej.

—o—

O Galicyę Wschodnią

Kraków, 11 maja.

Wczoraj w szczelnie wypełnionej sali Sokoła odbył się o 4 godz. popoł. wiec w sprawie Galicyi wschodniej.

Wiec zagaił Leon kn. Puzyna, na przewodniczącego **zaproszono** JWP. Prof. Kostaneckiego. **referował prof.** dr Sikora, przedstawiając zgromadzonym **znaczenie** wschodniej Galicyi dla Polski i **wykazując** konieczny obowiązek narodu całego, obrony zagrożonych kresów.

Po referacie przyjęto jednomyślnie i wśród oklasków odczytaną przez L. kn. Puzynę — rezolucyę:

„Obywatele i obywatelki wolnej Rzpltej Polskiej, zgromadzeni na wiecu w król. stoł. mieście Krakowie dnia 11 maja żądają, **by Galicya wschodnia została natychmiast oswobodzona i przyłączona całkowicie do Polski, dla której przez wieki całe była tarczą i osłoną przed najazdem barbarzyńskich hord.**

Galicya wschodnia należy do Polski stale od 1340 r. a jest z nią ściśle złączona swymi warunkami fizyograficznymi i swą kulturą polską i swem znaczeniem strategicznem, politycznem i społecznem. W narodzie niema różnicy zdań co do tego.

Bez Galicyi wschodniej, bez Śląska i Orawy, bez Litwy i Białorusi niemasz Polski!

Żądamy od Rządu, by posłał natychmiast znaczne siły wojskowe dla uwolnienia Galicyi wschodniej od srożącego się tam głodu, chorób i barbarzystwa.

Musimy ocalić nasze kresy, bo to jest warunkiem naszego życia!"

Tekst rezolucyi został wysłany do prezyd. Paderewskiego, do Naczelnika Państwa i marszałka Trąmpczyńskiego. Ponadto uchwalono wysłać telegramy na ręce p. Pralon, ambasadora Francyi w Warszawie i do Państw Sprzymierzonych na ręce posła posła amerykańskiego w Warszawie — stwierdzające wolę narodu, że „z **ziem przynależnych do Polski od wieków i z tych, w których mimo wiekowego oderwania zachowała swój charakter rdzennie polski — Polska nigdy nie zrezygnuje i bronić ich będzie do ostatniej kropli krwi. Bez Galicyii wschodniej, bez Śląska, Spiszu i Orawy, bez Litwy i Białorusi, niema Polski!"**

Rezolucyę i treść telegramów przyjęła publiczność rzęsistymi oklaskami; zgromadzenie wyraziło również hołd Komitetowi Obrony Narod. we Lwowie za spełnienie historycznego zadania obrony kresów wschodnich.

Wiec odbył się w nastroju niezwykle uroczystym. Jednomyślność w uchwalaniu rezolucyi świadczyła, że w sprawie przynależności do Polski dawnego województwa ruskiego niema dwóch zdań w naszem społeczeństwie.

Powrót Paderewskiego do Warszawy.

Warszawa. (PAT). Wczoraj o godzinie 11 rano zajechał na dworzec warszawsko-wiedeński pociąg dyplomatyczny wiozący powracającego z Paryża prezydenta ministrów Paderewskiego. Przód parowozu pociągu był umajony gałęziami i przybrany w chorągiewki o barwach narodowych. Na dworcu kolej owym przybranym w zieleń i sztandary polskie oraz państw ententy oczekiwali prezydenta ministrów członkowie rządu z panem

Wojciechowskim, ministrem spraw wewnętrznych na czele, grono posłów sejmowych, członkowie misyi dyplomatycznych i wojskowych, przedstawiciele zarządu miasta cechów i instytucyi społecznych. Na spotkanie pana Paderewskiego przybył w imieniu naczelnika państwa porucznik Kobylański, adjutant wodza naczelnego. Gdy pociąg się zatrzymał do wagonu prezydenta ministrów weszli ministrowie. Po chwili ukazał się na stopniach wagonu pan Pederewski z małżonką. Zebrani przed wagonem odkryli głowy i okrzykami witali prezydenta ministrów. — Pani Paderewskiej wręczono wiązankę kwiatów. Prezydent ministrów powitał oczekujących go. Publiczność wznosiła okrzyki. — Przemówień żadnych nie było. Gdy prezydent ministrów Paderewski opuszczał dworzec kolejowy tłumy publiczności zebranej na placu przed dworcem wznosiła okrzyki na jego cześć.

Warszawa. (PAT). Po przybyciu do Warszawy prezydent ministrów Paderewski udał się natychmiast do hotelu Bristol, skąd po krótkim wypoczynku pojechał o godzinie 4 popołudniu do Belwederu. Powitanie prezydenta ministrów z naczelnikiem państwa było bardzo serdeczne. Z początku audyencya miała charakter czysto intimny towarzyski, później pani Paderewska w towarzystwie adjutantów wodza naczelnego udała się do parku, a naczelnik państwa odbył konferencyę z prezydentem ministrów. Audyencya trwała przez godzinę.

Warszawa. (PAT). Po powrocie do Warszawy państwo Paderewscy przyjęli w swoich apartamentach w Bristolu ambasadora francuskiego, który przedstawił panu prezydentowi ministrów dwóch swoich kolegów przybyłych do Warszawy, w czasie nieobecności p. Paderewskiego w kraju, ambasadora Anglii i Ameryki. Nad wieczorem przyjął p. Paderewski marszałka Sejmu i ministra spraw wewnętrznych.

Warszawa. (PAT). Z prezydentem ministrów Paderewskim przyjechała do Warszawy pna Mickiewiczówna, wnuczka Adama a dalej pp. Strakacz, Ciechanowski, porucznik Świracki, adjutant naczelnika państwa Kolczewski, hr. Szebeko adjutant generała Dowbora oraz 13 sanitaryuszek polskich z Ameryki.

Zacięte walki z Rusinami na linii Kulików—Zółkiew.

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 10 i 11 V.

Front galicyjski. Pod Lwowem obustronna działalność artyleryi i wymiana strzałów karabinowych. Na zachód od linii Kulików-Żółkiew **nieprzyjaciel został znacznie zasilony i prowadzi energiczne wywiady atakując silnymi oddziałami szturmowymi, wysunięte nasze posterunki w Rudzie Krechwieckiej, Kuminie i Polanie. Atak na Rudę i Polanę został odparty. W Kuninie natomiast zdołał nieprzyjaciel wyprzeć nasze posterunki. Na południowy zachód od Medyki atak ukraiński na Nowosiółkę został krwawo odparty.**

11 maja. **Pod Lwowem obustronna działalność artyleryi.** Pozatem na całym froncie tylko utarczki patroli wywiadowczych.

Front wołyński. Ponowny atak nieprzyjaciela na Ostrobóż odparty. Przy odbiciu Ostrobóża w dniu 8 maja strzelcy podhalańscy wzięli do niewoli 130 jeńców, w tem 7 oficerów, zdobyli 4 kulomioty i 1400 karabinów ręcznych. **Pod Dołhobyczem walki trwają dalej.** Na innych odcinkach frontu spokój.

11 maja. Nasze oddziały silnym wypadem na Pawłowice, na południowy wschód od Włodzimierza Wołyńskiego **rozbiły oddział ukraiński** w sile do 1000 ludzi biorąc do niewoli kilkudziesięciu jeńców i zdobywając 4 kulomioty i znaczne zapasy amunicyi.

Front litewsko-białoruski. W walkach na północ od Podbrodzia wzięto 160 jeńców, w tej liczbie 3 oficerów i zdobyto 3 kulomioty. **Wojska nasze zajęły Smorgonie.** Na innych odcinkach nie było zmiany.

11 maja. W odcinku wileńskim i baranowickim sytuacya bez zmiany. **Pod Pińskiem silny atak bolszewicki na Jasiołdzie odparty.**

W zast. szefa sztabu gen. *Haller*, pułk.

Na froncie Wielkopolskim.

Poznań. (PAT). Komunikat głównego dowództwa z dnia 10 maja.

Front północny. Na całym froncie dzień minął spokojnie. Wieczorem ogień artyleryi niemieckiej i miotaczy min na nasze pozycye pod Tarkowem i Wołkowicą. W nocy ogień karabinowy na różnych miejscach frontu.

Front zachodni. W nocy ożywiona działalność wywiadowcza nieprzyjaciela i ogień karabinowy. Odparto silne patrole niemieckie, atakujące nasze posterunki w Kolnie. Nad Chobienicami i Kopanicą działalność lotników nieprzyjacielskich.

Front południowy. Pod Rudami ogień artyleryi niemieckiej. Zresztą prócz zwykłej strzelaniny spokój.

Pułk. *Wroczyński*, szef. sztabu.

GEN. MUŚNICKI ZGŁOSIŁ DYMISYĘ.

Poznań. (PAT). Z powodu postanowionego udziału wojska w wyborach wystosował generał Muśnicki do komisaryatu naczelnego Rady ludowej, list w którym pisze, że ze względu na **przyznanie wojsku udziału w wyborach posłów do Sejmu co wprowadzić może do szeregów politykę** i zagraża jedności i wartości wojska nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za skutek kroku, który uważa za zgubny dla wojska dla tego prosi **o natychmiastową dymisyę.**

Komisaryat naczelnej Rady ludowej odpowiedział, że wniosku generała Muśnickiego o dymisyę **nie przyjmuje.**

ROCZNICA BITWY POD KANIOWEM.

Warszawa. (PAT). Wczoraj rano w kościele garnizonowym na placu Saskim odbyło się nabożeństwo z okazyi pierwszej rocznicy bitwy pod Kaniowem.

Teutońska buta niemieckich delegatów oburzyła Francyę, Anglię i Amerykę.

Kraków. (PAT). Radio z Lyonu: Jak pisze „Temps“, jeden z uczestników posiedzenia środowego w ten sposób określił wrażenia wywołane mową hr. Brockdorffa-Rantzau: Postawa zajęta przez hr Brockdorffa podczas posiedzenia środowego w Trianowie **nie bardzo podobała się delegacyi angielskiej i amerykańskiej.** Zwłaszcza delegaci angielscy zwrócili uwagę na to, że hr **Brockdorff-Rantzau, wygłaszając on mowę, siedział, podczas gdy Clemenceau wstał, zwracając się do niego. Odnosi się wrażenie, że chłód jego mowy i lekceważąca pozycya szczególnie wzburzyły Lloyda George i Boner Lawa.** Ten ostatni, jakkolwiek pozornie obojętny, nie zdołał ukryć swego podrażnienia i demonstrując przeciw niegrzeczności hr Brockdorffa Rantzau rozmawiał długo i swobodnie podczas jego przemowienia. Wychodząc z konferencyi Lloyd George do swego bliskiego przyjaciela, gdy ten dziwił się spokojowi delegacyi francuskiej, powiedział: „Francuzi lepiej znają Niemców niż my. Oni już nie oburzają się. Ale po **takiem widowisku łatwiej mi zrozumieć uczucia, jakich oni doznają.**“

Nie lepsze wrażenie odniosła delegacya amerykańska. Znać było, że **komentarze hr Brockdorffa-Rantzau nie podobały się amerykańskiemu mężowi stanu.** Pod maską jego obojętności można było dostrzedz podrażnienie, wywołane **prowokującem postępowaniem pełnomocnika niemieckiego.**

Po ukończeniu posiedzeniu prezydent Wilson zamienił kilka słów z Bonar Lawem. Zdaje mi się — dodał ów uczestnik posiedzenia — że mogę twierdzić, iż **owe słowa nie były komplementem dla niemieckiego pełnomocnictwa.**

Kraków, (PAT). Radio z Paryża: Z Pragi donoszą: Prasa czeska wita preliminarya **jako prawdziwy pokój** i jako ukaranie sprawców wojny. Wyraża ona wdzięczność za odbudowanie suwerennego państwa czesko-słowackiego, przyjmuje ze sympatyą utworzenie państwa polskiego i neutralizacyą Austryi.

NIEMCY ROZPOCZĘLI TARGI O TREŚĆ TRAKTATU,

Berlin. (PAT). Prezydent niemieckiej delegacyi pokojowej hr Brockdorff Rantzau przesłał wczoraj prezydentowi konferencyi pokojowej panu Clemenceau dwie noty. Pierwsza z nich opiewa: Panie prezydencie! Niemiecka delegacya pokojowa **ukończyła pierwsze przeglądanie warunków pokojowych.** Poznała ona, że w punktach zasadniczych **pominięto umówione podstawy pokoju sprawiedliwego.** Nie była ona na to przygotowana, że przyrzeczenie dane narodowi niemieckiemu i całej ludzkości stanie się w ten sposób **iluzorycznem.** Projekt pokoju zawiera żądania, którym **żaden naród nie moze zadość uczynić,** pozatem **dużo warunków jest niemożliwych do spełnienia.** Udowodnią to delegaci niemieccy dowodami, dostarczając zarazem rządom sojuszniczym i sprzymierzonym swoich materyałów.

Druga nota porusza sprawe Ligi narodów i zapowiada przedłożenie **niemieckiego projektu Ligi, który** zdaniem delegacyi niemieckiej **zawiera szereg ważnych wniosków dotyczących związku narodów. Delegacya niemiecka zastrzega sobie prawo poczynienia wniosków w tej sprawie wobec rządów sprzymierzonych, atoli, już dziś wskazauje na przeciwieństwa ujawniające się w tem, że Niemcy mają wprawdzie projekt statutu Ligi narodów podpisać, jednocześnie nie są zaliczone do narodów zaproszonych** do przystąpienia do Ligi. Niemieccy delegaci zapytują czy i ewentualnie pod jakimi warunkami jest takie zaproszenie przewidziane.

ODPOWIEDŹ CLEMENCEAU.

Wiedeń. (PAT). Wied. b. kor. donosi z Berlina: Biuro Wolffa donosi z Wersalu: Na notę niemieckich delegatów pokojowych w sprawie ogólnego traktowania projektu pokojowego odpowiedział Clemenceau dnia 10 maja notą następującą: Panie Przewodniczący! Zastępcy państw sojuszowych i sprzymierzonych, przyjęli do wiadomości notę, która zawiera uwagi niemieckich pełnomocników do tekstu warunków pokojowych. Odpowiadam na ten komunikat: Niech niemieccy delegaci zechcą sobie przypomnieć, że przy układaniu postanowień traktatowych, zawsze mają kierować się zasadami, które były przepisane do rokowań rozejmowych i pokojowych. **Zastępcy państw zsojuszonych i sprzymierzonych nie mogą dopuścić żadnego rozstrząsania ich prawa do zachowania zasadniczych warunków pokoju,** jakie one same postanowiły. Mogą one tylko wziąć pod rozwagę **propozycye natury praktycznej,** któreby niemieccy pełnomocnicy im ewentualnie przedłożyły. Oddany etc. Clemenceau.

Na notę w sprawie związku narodów odpowiedział Clemenceau w sposób następujący:

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty niemieckiej w sprawie związku narodów. Projekt zostanie przydzielony komisyi właściwej, utworzonej przez państwa zsojuszone i sprzymierzone. Niemieccy delegaci, przez ponowne zbadanie postanowień dotyczących związku narodów, będą mogli skonstatować, że kwestya dopuszczenia nowych członków do związku nie została pominiętą, lecz wyraźnie jest przewidzianą w p. 2. art. I. Oddany etc. Clemenceau.

Prace kongresu paryskiego.

Sprawa granicy polsko-ukraińskiej w Paryżu,

Paryż. (PAT). Ag. Havasa donosi 10 maja: Komisya do spraw Polski, która ma za zadanie wyznaczyć granice wschodniej Polski, zajmuje się obecnie *oznaczeniem granicy z Galicyą.* Komisya ukraińskopolska usiłowała doprowadzić do porozumienia między Polską a Ukrainą w sprawie Galicyi wschodniej.

GRANICE CZECH, AUSTRYI, WĘGIER WYZNACZONE.

Kraków. (PAT). Radio z Paryża: Rada pięciu ministrów spraw zagranicznych niemal już ukończyła wyznaczanie granic między Austryą z Węgrami, oraz ustalono granice Austryi i Czech. W sprawie granic Jugosławii nie przyszło do żadnej konkluzyi z powodu braku zgody.

SPRAWA RJEKI JESZCZE NIE ZAŁATWIONA.

Paryż. (PAT). Ag. Hav. donosi: Od czasu swego przyjazdu Orlando bierze udział we wszystkich zebraniach szefów rządu. **Rozpatrywanie sprawy Rjeki jeszcze nie zostało rozpoczęte.**

ZADANIA DELEGACYI AUSTRYACKICH W PARYŻU.

Wiedeń. (PAT). Delegacya niemiecko-austryacka, udająca się do Paryża, ma poruszyć tam między kwestyami gospodarczymi także sprawę umiędzynarodowienie linii kolei żelaznej północnej, prowadzącej z Wiednia do Krakowa. Wobec posła Steinhausa, bawiącego obecnie w Wiedniu, miarodajne czynniki niemieckiej Austryi oświadczyły, że są **bezwarunkowo za umiędzynarodowieniem linii kolei północnej,** gdyż w ten sposób **niemiecka Austrya otrzymałaby bezpośredni kontakt z Polską.**

Wiedeń. (PAT). Neues Wiener Journal dowiaduje się, jak zapewniają z poważnej strony, że koalicya gotowa jest zaproponować niemieckiej Austryi **zrównanie kursu waluty austryackiej z walutą frankową,** jeżeli rząd niemieckiej Austryi zdecyduje się stanowczo na **zarzucenie myśli przyłączenia niemieckiej Austryi do Niemiec.**

I ŻYDZI PERTRAKTUJĄ Z WILSONEM...

Wiedeń. (PAT). „Wien. Morgen Ztg“ w depeszy z Paryża podaje, że delegaci amerykańsko-żydowscy, bawiący na konferencyi żydowskiej rady narodowej w Paryżu otrzymali od Wilsona oświadczenie tej treści, że Wilsonowi wiadomem jest, że **żydzi w Europie wschodniej muszą otrzymać prawo narodowych mniejszości,** w przeciwnym razie życie ich byłoby udręką. Dalej powiedział Wilson, że z racyi układania traktatu pokojowego z nowemi państwami **postara się o gwarancye tych praw,** stawiając je jako conditio sine qua non. Wilson zajęty jest obecnie wypracowaniem odpowiedniej formuły traktatu pokojowego.

—o—

Co słychać w mieście?

DYREKTOR POLICYI Krupiński rozpoczął dziś kilkutygodniowy urlop.

PROCESYA NA SKAŁKĘ. W niedzielę o godz. 9 rano odbyła się uroczysta procesya z katedry na Wawelu do kościoła na Skałkę. Procesyę prowadził ks. biskup Nowak. Na Skałce gromadziły się przez cały dzień tłumy wiernych z bliższych i dalszych okolic Krakowa oraz mieszczaństwo krakowskie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Najbliższą premierą będzie w sobotę, dnia 17 bm. lekka komedya Bolesława Gorczyńskiego, pt. „Rzeczywistość“, grana w Warszawie około pięćdziesiąt razy. Oryginalną i pomysłową intrygę swojej komedyi przeprowadza autor między czterema osobami, dając w tem trzy popisowe role kobiece.

Jednocześnie odbywają się przygotowania do sztuki Macieja Szukiewicza, pt.: „Odys w gościnie“, która otrzyma nową wystawę, według projektu Karola Frycza.

CUKIER BIAŁY NA PIERWSZĄ POŁOWĘ MAJA. Ponieważ przydzielony dla Krakowa kontyngent cukru białego w ilości 9 wagonów nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania dla przeszło dwustutysięcznej ludności miasta po pół kg. na osobę, przeto magistrat zarządza, że na pierwszą połowę bieżącego miesiąca sklepy rejonowe sprzedawać będą cukier biały, począwszy od wtorku, 13 bm. w racyach **po 40 dkg. na osobę,** a to za odcięciem właściwego kuponu **poprzednich** (nie nowo wydanych) **legitymacyi zbiorowych.**

Osoby, na których legitymacyach brak kuponu cukrowego z pierwszej połowy maja, winny się zgłaszać we właściwych biurach okręgowych, gdzie otrzymają osobne upoważnienie do zakupna przepisanej ilości cukru na powyższy okres.

Z powodu niedostatecznego przydziału wstrzymano aż do dalszego zarządzenia sprzedaż cukru na legitymacye dodatkowe dla osób chorych i dla dzieci w wieku ponad 2 do 6 lat. Dla dzieci w wieku do lat 2 sprzedawać się będzie nadal cukier biały po pół kg na jedno dziecko w dotychczasowych sklepach.

Cena detaliczna cukru białego wynosi 9 koron 60 hal. za 1 kg. Cena cukru białego dla dzieci, jako pochodzącego z dawniejszego przydziału, pozostaje niezmieniona i wynosi 4 kor. 50 hal. za 1 kg.

Zarazem magistrat podaje do wiadomości następujące zmiany sklepów rejonowych dla sprzedaży cukru: 1) w miejsce Barberowskiego — Jaworniczai, Linia A-B; 2) w miejsce Tacika — firma Spiechowicz i Filipek (dawniej A. Suski) pl. Dominikański, róg ul. Grodzkiej; 3) wreszcie dla odbiorców od lit. A—D w Dz. IV, przydzielonych początkowo do Pawłowskiego, a następnie do Chumowieckiego, przydziela się do sklepu Dutkiewicza, Linia A-B.

MĄKA ZAMIAST CHLEBA. Magistrat ogłasza: Transport mąki chlebowej, potrzebnej na następny tydzień, nie może na czas do Krakowa nadejść, wskutek czego ministerstwo aprowizacyi zarządziło wydanie konsumentom białej mąki amerykańskiej zamiast chleba. Ze względu na będące w toku rozdawnictwo nowych legitymacyj zbiorowych, rozpoczną sklepy miejskie i rejonowe wydawanie mąki od wtorku 13 bm. w ilości 1 kg. na osobę w cenie 4 kor. za 1 kg. za odcięciem 24 kuponu nowej legitymacyi zbiorowej. Konsumenci, którzy uprawnieni są do poboru mąki w poniedziałek 12 bm., otrzymują swe racye we wtorek 13 bm. Sprzedaż trwać będzie do niedzieli 18 bm. włącznie.

WALKA Z LICHWĄ. Oddział walki z lichwą Straży obyw. donosi: Godziny urzędowe, w których przyjmuje się doniesienia stron w biurze Naczelnej Komendy Straży obyw. (Pałac Larischa) są od 10 do 1 przedpoł. i od 4 do 7 popołudniu. W razie nagłych wypadków, niecierpiących zwłoki, poza oznaczonemi godzinami, donosić należy do Dyrekcyi policyi (Zacisze) lub do aresztów policyjnych (Kanonicza). Zwraca się uwagę Obywatelstwa, że w razie przeprowadzonej rewizyi przez członków Straży obyw. wraz z urzędnikiem policyi, należy celem uniknięcia nadużyć żądać legitymowania się sekcyjnego. Legitymacya urzędowa Straży obyw. z fotografią, pieczęcią Naczelnej Komendy (elipsa) i podpisami.

Z TOW. KAT. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. Na ostatniem zebraniu towarzystwa (które dziś liczy przeszło 600 członków) uchwalono zwrócić się do Sejmu i rządu z prośbą o sprawiedliwe, bezzwłoczne uregulowanie i unormowanie stosunków mieszkaniowych w Galicyi, a w szczególności w Krakowie, o jak najszybsze przeprowadzenie jednolitej reformy podatku domowo-czynszowego, nie opartej na systemie fasyjnym i zaniechania pobierania dodatków do podatków, oraz przekazanie odpowiedniej części dochodów z tych podatków na rzecz miast. Dalej uchwalono jednogłośnie odnieść się do Urzędu Najmu z żądaniem sprawiedliwego i obywatelskiego uwzględnienia krytycznego położenia właścicieli realności i stosownie przy rozstrzygnięciu spraw mieszkaniowych, zasady indywidualności.

W końcu uchwalono jednogłośnie przedstawić posłom sejmowym zgubne skutki (!) obecnego rozporządzenia o ochronie lokatorów i wpływać na tychże, aby w Sejmie sprawa ta została sprawiedliwie uregulowaną.

REWIZYA W DĄBIU. Onegdaj w Dąbiu pod Krakowem, gdzie są umieszczeni jeńcy ukraińscy, przeprowadzono rewizyę, celem ustalenia ewentualnego kontaktu pomiędzy ludności cywilną a jeńcami, a to ze względu na częste ucieczki jeńców. Właściwy cel rewizyi i wyniki są nie wiedome. Wiadomo tylko tyle, że znaleziono u ludności masę mundurów, koce, płaszcze i inne rzeczy wojskowe. Skonfiskowane rzeczy oddano do magazynów wojskowych.

KARAMBOL TRAMWAJOWY. Wczoraj na rogu ul. Wielopole pod główną pocztą wóz tramwajowy linii Nr 5 wpadł na wóz tramwajowy linii Nr 3. Uderzenie było tak silne, że wóz tramwajowy linii Nr 3 wyrzucony został z szyn oraz uszkodzoną została ściana wozu. Ofiar w ludziach nie było.

ZMARLI. Jan Warcholik, em. wachm. żand. i egz. pod. zmarł dnia 10 maja w Bochni. Zmarły był ojcem Stanisława Warcholika, obecnie podporucznika W. P., poprzednio dziennikarza i redaktora „Gazety Polskiej“.

—o—

Repertuar miejsk. teatru im. Jul. Słowackiego

W poniedziałek 12 maja: „Tartuffe“ Moliera.

We wtorek 13 maja: „Pani Chorążyna“ S. Krzywoszewskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

W poniedziałek 12 maja: „Lalka“.

We wtorek 13 maja: „Klub kawalerów“.

Kronika gospodarcza.

SKUTKI WARUNKÓW POKOJOWYCH W NIEMCZECH. Oprócz giełd w Berlinie, Frankfurcie i Hamburgu, o czem już donieśliśmy, zamknięto także giełdy w Hanowerze, w Bremie i Wrocławiu.

SPADEK MARKI NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH. O 7 do 9 bm. obniżył się kurs marki w Zurychu o 8 franków, w Amsterdamie o 2.75 guldenów, w Kopenhadze o 5.20, zaś w Sztokholmie o 5.75 koron skandynawskich na setce.

KURSA GIEŁDOWE.

WARSZAWA, 10 maja. Papierami obroty średnie. Listy ziemskie zyskały na kursie, obracano niemi przy tendencyi mocnej. Listy ziemskie wykazały pierwotnie tendencyę bardzo mocną, która w przebiegu zebrania osłabła.

Za 4 i pół proc. listy ziemskie żądano 198 (196), płaconoby 188 (186), brano je po 190.50, 190.75, 191, 191.50, 191.75 (188—189.75).

Waluty. Rublami wszelkich gatunków dokonywano bardzo dużych obrotów przy chwiejnem usposobieniu. Od dnia wczorajszego kurs podniósł się o kilkanaście punktów, następnie bardzo spadł i znów się podniósł. Korony bardzo mocno. Ruble carskie 143, 129, 136. Dumskie duże 90, 77, 86, dumskie małe 84, 80, 83. Korony 51.25—53. Franki 248—243. Funty 65.50.

ZURYCH, 9 maja. Berlin 38, Wiedeń 19.50, (banknoty stemplowane 21, niestemplowane 20), Praga 33, Holandya 198.50, Nowy Jork 5, Londyn 23.42, Paryż 81.25, Medyolan 65.50, Bruksela 78, Kopenhaga 123, Sztokholm 130.25, Chrystyania 127, Petersburg 40.

AMSTERDAM, 9 maja. Berlin 10.35, Wiedeń 9.75, Zurych 50.30, Kopenhaga 61.05, Sztokholm 65.35, Nowy Jork 250, Londyn 11.74 i pół, Paryż 30,

Ministerstwo Poczt i Telegrafów w Warszawie, pl. Warecki

potrzebuje znaczniejszej ilości 370

furgonów (wozów) pocztowych

a przedewszystkiem dużych furgonów (wozów) pocztowych do zwożenia przesyłek z i do dworców kolejowych, furgonów (wozów) pocztowych do rozwożenia przesyłek z urzędów pocztowych do odbiorców w mieście, a również furgonów (wozów) do wybierania listów ze skrzynek pocztowych.

Szczegółowy opis tych wozów oglądać, jak i informacyi ustnych (dla zamiejscowych pisemnych) zasięgnąć można codzień w Ministeryum Poczt i Telegrafów u Szefa Wydziału zamówień, gabinet 27a, w czasie od 10—11 przed południem.

Oferty na powyższą dostawę nadsyłać również należy pod wyżej podanym adresem najdalej do 20 maja 1919 r.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ: STANISŁAW RYMAR. — REDAKTOR: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.